

Apple poszło na rękę FBI ws. szyfrowania

22 stycznia 2020

Apple poszło na rękę FBI i zrezygnowało z planów wprowadzenia pełnego szyfrowania kopii bezpieczeństwa, jakie użytkownicy iPhone'ów przechowują w firmowej usłudze iCloud. Federalne Biuro Śledcze skarżyło się, że taki ruch znacząco utrudni prowadzenie mu postępowań kryminalnych. Informację o takiej decyzji, podjętej przez Apple'a już dwa lata temu, potwierdziło mediom sześć różnych osób.

To pokazuje, że koncern współpracuje z organami ścigania w znacznie szerszym stopniu, niżby to wynikało z publicznie prowadzonych sporów przy okazji głośnych spraw, jak ataki terrorystyczne w San Bernardino czy też grudniowe wydarzenia, kiedy to pilot wojskowy z Arabii Saudyjskiej, przebywający w USA na szkoleniu, zabił trzy osoby w bazie marynarki wojennej na Florydzie.

Spory takie przybierają czasem ostre formy. Ostatnio dotarły one na same szczyty władzy. Najpierw Prokurator Generalny USA wezwał Apple'a do odblokowania obu iPhone'ów używanych przez wspomnianego pilota, następnie prezydent Trump skrytykował firmę za odmowę odblokowywania telefonów, używanych przez morderców, dilerów narkotyków i sprawców innych poważnych przestępstw kryminalnych. Nacisk wywierają też republikańscy i demokratyczni senatorowie, grożąc, że uchwalą przepisy zakazujące stosowania tak silnych algorytmów szyfrowania, że organy ścigania nie mogą sobie z nimi poradzić, przez co nie są na przykład zdobyć dowodów w sprawach dotyczących molestowania dzieci.

Apple przekazało śledczym kopie zapasowe telefonów pilota-mordercy przechowywane w iCloud.

Jednak, jak się dowiadujemy, firma udzieliła FBI dodatkowej

pomocy, niezwiązanej z żadną konkretną sprawą. Otóż dwa lata temu koncern poinformował FBI, że ma zamiar zastosować równie silne mechanizmy szyfrowania w stosunku do kopii zapasowych przechowywanych w iCloud. Do tak zaszyfrowanych danych nawet Apple nie miałoby dostępu, więc nie mogłoby ich ujawnić nawet na żądanie sądu. Przedstawiciele FBI stwierdzili, że takie szyfrowanie pozbawi ich skutecznego narzędzia śledczego. W związku z tym Apple zrezygnowało ze swoich planów.

Jak dowiedzieli się dziennikarze, firma nie chciała ryzykować, że stanie się celem ataków ze strony polityków i urzędników twierdzących, że chroni przestępców. Chciała też uniknąć ewentualnych pozwów sądowych, czy pojawienia się przepisów skierowanych przeciwko silnemu szyfrowaniu. „Stwierdzili, że nie będą już więcej drażnili niedźwiedzia” – powiedział dziennikarzom były pracownik Apple’a. Z kolei byli pracownicy FBI twierdzą, że biuro po prostu przekonało Apple’a swoimi argumentami. „Pomijając publicznie prowadzony spór w związku ze sprawą z San Bernardino, Apple zasadniczo zgadza się ze stanowiskiem rządu” – powiedzieli. Wedle jeszcze innej teorii, Apple porzuciło plany, gdyż obawiało się, że jeszcze więcej użytkowników niż zwykle będzie traciło dostęp do swoich danych.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl